

GRAŻYNA JARZĄB

ur. 1926; Lwów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, przyjazd do Lublina, ulica Niecała 10, dzielnica Śródmieście, ulica Chopina, ulica Wyszyńskiego, warunki mieszkaniowe, wygląd kamienicy, projekt Lublin 1944-1945 – trudny fragment historii

Mieszkanie na ulicy Niecałej

Po przyjeździe do Lublina dostaliśmy mieszkanie na ulicy Niecałej, ono było przeznaczone dla ojca mojego. Wtedy sprawa mieszkań to była tragedia zupełna, nie było zupełnie mieszkań. My mieliśmy do wyboru na [ulicy] Chopina, ale to był parter i ojcu się to nie podobało albo na ulicy Niecałej, wtedy nazywała się chyba Wyszyńskiego. Ta ulica była w samym centrum miasta, ale ponieważ to jest jakby urwana ulica, to liczyło się na to, że będzie spokojna. Ojciec to mieszkanie wziął, no i oczywiście remont był robiony. To było duże mieszkanie. Zawsze imieniny mojego ojca były bardzo huczne, to było trzydzieści, czterdzieści osób przychodzących na spotkanie. Wieczorem zawsze była kolacja, bardzo uroczysta, wszyscy koledzy z Uniwersytetu przychodzili. Po śmierci rodziców zmniejszyłam mieszkanie, także mam w tej chwili tylko dwa pokoje, kuchnię i łazienkę.

Brama była otwarta, była dozorczyńni, która pilnowała bramy, a zamykana była dopiero od godziny dziesiątej wieczorem. Otwierało się na dzwonek jeżeli ktoś przychodził, a nie miał swoich kluczy. Dozorczyńni mieszkała zaraz obok mnie, także wchodziło się na piętro był na wprost jeden pokój, który zajmowała ta dozorczyńni, a po prawej stronie było nasze mieszkanie, które wychodziło na drugą klatkę schodową. Tam było wyjście tak zwane służbowe. Przychodziła do nas gosposia, robiła pranie, nie było pralek, potem dopiero kupiło się Franie. Gosposia chyba raz w tygodniu przychodziła i zmiała, robiła porządki, a tak to mama sama zajmowała się różnymi sprawami.

To była bardzo elegancka kamienica, w oknach klatki schodowej były witraże, był dywan na schodach. To wszystko zniknęło naturalnie. Kamienica ma duże podwórko, obudowane jest czteropiętrowymi domami. To jest duża kamienica, niestety uległa degradacji i to ogromnej. W tej chwili jest otoczenie sympatyczne, zmienili się lokatorzy. W ogóle cała starówka jest piękna, a Lublin zrobił się miastem bardzo

ładnym.

Data i miejsce nagrania	2013-10-08
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Karolina Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"